

KS. ANDRZEJ MEGGER

IMPOSITIO MANUUM
W LITURGII SAKRAMENTU BIERZMOWANIA.
ZARYS HISTORYCZNOLITURGICZNY

IMPOSITIO MANUUM
IN THE LITURGY OF THE SACRAMENT OF CONFIRMATION:
HISTORICAL-LITURGICAL OUTLINE

A b s t r a c t. Already from the Apostolic times, the important postbaptismal rituals include, above all, the imposition of hands (*impositio manuum*). This is confirmed by the liturgical testimonies of the first centuries, combining this gesture with the tradition of the gift of the Holy Spirit. In the early Middle Ages, when Confirmation became a rite independent of baptism, the *impositio manuum* was less and less important, and oil anointing, which was accompanied by the appropriate formula, took over its important role. After the Council of Trent, Apostolic practice in this regard is recalled and restored to some extent, but the actual gesture itself is still anticipated by anointing with formula. The renewal of the Confirmation liturgy after Vatican II reevaluated the laying on of hands (in the sense of *extensio manuum*), which is associated with prayer for the gift of the Holy Spirit.

Key words: liturgy; Confirmation; imposition (laying on) of hands (*impositio manuum*).

Praenotanda Obrzędów bierzmowania wskazują, że cały aktualny obrzęd celebracji sakramentu ma podwójne znaczenie, które opiera się na dwóch zasadniczych gestach: nałożeniu rąk i namaszczeniu olejem krzyżma¹. Nałożenie rąk jest biblijnym gestem, przez który wzywa się daru Ducha Świętego. Z tego względu, aby zrozumieć jego znaczenie, należy prześledzić jego proveniencję. Tytułem wstępu należy także dodać, że rozwój zarówno obrzędów drugiego sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego, jak i jego teologii jest ściśle związane z sakramentem chrztu. W pierwszych wiekach

Ks. dr ANDRZEJ MEGGER – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych, Sekcja Liturgiki i Homiletyki, Katedra Teologii Liturgii, adiunkt; adres do korespondencji – e-mail: amegger@kul.pl

¹ Zob. *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2007², nr 9 (dalej skrót OB).

są one wręcz nierozdzielnie z sobą związane i pomimo ich aktualnego obrzędowego rozdzielania teologicznie są nadal wzajemnie powiązane.

1. BIBLIJNE ZNACZENIE NAŁOŻENIA RĄK

Ręce stanowią, obok słów, jeden z najbardziej ekspresywnych środków ludzkiej komunikacji. Romano Guardini twierdzi nawet, że „ręka jest – prócz twarzy, a raczej tuż po niej – najbardziej uduchowioną częścią naszego ciała”². W Starym Testamencie samo nałożenie ręki (lub rąk) na głowę człowieka lub zwierzęcia jest częścią różnych obrzędów rytualnych (np. ofiary ze zwierząt, kozła ofiarnego w Dzień Przebłagania). Poza tym istnieje także znaczenie symboliczne, w którym ręka jest najczęściej symbolem mocy (Wj 14,31; Ps 19,2) i samego Ducha Bożego (np. Ez 1,3; 3,22; Iz 8,11). Oczywiście Duch Święty nie jest tam jeszcze objawiony jako osoba, ale jest On mocą Bożą, przekształcającą osobowość człowieka, aby był on zdolny do szczególnych działań, do podjęcia misji dla Narodu Wybranego (np. Samson, Gedeon czy Saul). Duch nie ogranicza wolności człowieka, ale działając z zewnątrz (natchnienie), ma na celu umocnienie ludu w jego powołaniu i ustanowienie go sługą, a jednocześnie partnerem Boga (np. 1 Sm 10,6; Iz 63,11; Lb 27,18)³. Izajaszowa zapowiedź Ducha Pana, który spocznie na oczekiwanym Mesjaszu ze względu na Jego zbawcze posłanie (Iz 11,2), również wpisuje się w ten figuratywny wymiar (zob. KKK 1286). Ponadto nałożenie rąk jest także znakiem błogosławieństwa (Rdz 48,13-16), konsekracji (Pwt 34,9) i jedności między tym, który składa ofiarę, a darem ofiarnym (Wj 29).

Nowy Testament zna gest nałożenia rąk jako znak uzdrowienia, uwolnienia i błogosławieństwa. Jezus w ten sposób uzdrawia (np. Mk 6,5; Łk 4, 40; 13,13), błogosławi dzieci (Mk 10,13-16). Starotestamentalne nałożenie rąk z przekazaniem ducha (Pwt 34,9) znalazło swoją kontynuację w inicjacji i przy przekazaniu urzędu (władzy). Przede wszystkim Dzieje Apostolskie, ale również List do Hebrajczyków zaświadcza, że do liturgicznego działania, przez które następuje włączenie do założonej przez Jezusa Chrystusa wspólnoty zbawienia, należy już od początku nie tylko chrzest z wody, lecz także – razem z nim – modlitwa z nałożeniem rąk i przekazanie daru Ducha Świętego, przez co chrzest zostaje dopełniony (Dz 8,14-17; 19,1-7; Hbr 6,1-2).

² R. GUARDINI, *Znaki święte*, przeł. J. Birkenmajer, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1994, s. 27.

³ Zob. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań: Pallottinum 1990³, s. 226-227.

Apostołowie, obdarzeni darem Ducha Świętego najpierw w dniu Paschy (J 20,22), a następnie w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1-4), głoszą *magnalia Dei* (Dz 2,11), a Piotr oznajmia, że to wylanie Ducha jest znakiem czasów mesjańskich (Dz 2,17-18; zob. Jł 3,1-2). Od tego czasu, jak stwierdza papież Paweł VI w konstytucji *Divinae consortium naturae*, przez nakładanie rąk Apostołowie udzielali neofitom daru Ducha Świętego, który uzupełniał łaskę chrztu (Dz 8,15-17), co w tradycji katolickiej jest uznawane za początek sakramentu bierzmowania⁴.

Z relacji Łukaszej dowiadujemy się też, że jeśli chrzest nie był udzielany przez Apostołów, pozostawał niekompletny. Chrzest bowiem nie zawsze był związany z przekazaniem Ducha Świętego, ponieważ był udzielany na odpuszczenie grzechów jako znak nawrócenia (zob. chrzest udzielony przez diakona Filipa – Dz 8,1-3 – czy chrzest Szawła – Dz 9,17-18). Wtedy konieczna była interwencja Apostołów, którzy modlili się i nakładali ręce, aby przekazać neofitom Ducha Świętego (Dz 8,5-17.26-40; 19,1-9). Zgodnie z narracją Łukasową chrzest i nakładanie rąk były odrębnymi obrzędami (Dz 8,14-17 i Dz 19,5-6), lecz istniał między nimi ścisły związek. Głoszenie Ewangelii, chrzest i dar Ducha są jednym procesem inkorporacji w Chrystusa i Kościół.

U św. Pawła z kolei nie znajdujemy wzmianki o nakładaniu rąk jako o odrębnym geście wtajemniczenia. Paweł przez chrzest rozumie zarówno obmycie, jak i nałożenie rąk w tym sensie, jaki występuje w Dziejach Apostolskich. Paweł przede wszystkim wykazuje, że życie ochrzczonego pochodzi od Ducha Świętego i jest Jego darem, nie odróżnia jednak elementów samego obrzędu⁵.

2. PRAKTYKA KOŚCIOŁA STAROŻYTNEGO

Na początku konieczna jest jedna uwaga metodologiczna. W okresie patrystycznym poszczególne wspólnoty chrześcijańskie miały różną praktykę obrzędową, co w konsekwencji prowadziło do braku jednolitości w wyjaśnieniach poszczególnych rytów, w tym nałożenia rąk. Nie należy więc np. praktyki Kościoła syryjskiego przenosić na wspólnoty Rzymu czy północnej Afryki. Paul F. Bradshaw wykazał, że właściwie nie można mówić o standardowym czy normatywnym schemacie wczesnochrześcijańskich praktyk inicjacyjnych. Fundamentalne elementy obrzędowe przyjmowały różne for-

⁴ Zob. PAWEŁ VI, *Divinae consortium naturae*, w: OB, s. 11. Por. KKK 1288.

⁵ Zob. S. CZERWIK, *Liturgia sakramentu bierzmowania*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1981, s. 158.

my i miały, do pewnego stopnia, różne znaczenie w lokalnych tradycjach. Łączono je także z sobą w różnych sekwencjach i dlatego istnieje zbyt wiele miejscowych różnic w strukturze i teologii, aby można stworzyć jakiś jeden obraz, chyba że bardzo ogólny⁶.

Na tej podstawie można stwierdzić, że w kościele syryjskim nie istniał żaden obrzęd pochrzcielny, który mógłby być wzorcem dla praktyki bierzmowania. Jedną z interpretacji, przyjętą przez wielu badaczy, przedchrzcielne namaszczenie traktuje jako bierzmowanie⁷. Wzmianka Jana Chryzostoma o biskupim nałożeniu rąk na kandydatów do chrztu podczas zanurzenia i jego wzmianka o chwili, „kiedy przez słowa kapłana i jego ręce zstępuje Duch Święty”, została zinterpretowana jako świadectwo udzielania chrztu i bierzmowania w tym samym czasie, ale nie została powszechnie przyjęta ze względu na inne pisma Chryzostoma, sugerujące, że Duch Święty był postrzegany jako obecny w całej akcji chrzcielnej.

Praktykę Kościoła w północnej Afryce przedstawia Tertulian. Zaświadcza on, że po chrzcie następowało namaszczenie olejem oraz nałożenie ręki, które wyjaśnia jako błogosławieństwo, przez które wzywa się i zaprasza Ducha Świętego⁸. P.F. Bradshaw twierdzi, że jest prawdopodobne, że Tertulian dokonał własnej interpretacji gestu, który w tamtych warunkach mógł być dokonywany w ciszy lub z towarzyszeniem tylko słów błogosławieństwa. Wspomina także o interpretacji wywodzącej ten gest ze sposobu, w jaki w starożytnym świecie wyzwalano niewolników⁹. Powszechnie jednak przyjmuje się, że nałożenie na neofitę ręki, czemu towarzyszy modlitwa, jest świadectwem udzielania po chrzcie bierzmowania, gdyż Tertulian nawiązuje do biblijnego potopu jako zapowiedzi chrztu i gołębiczy zwiastującej koniec Bożego gniewu, przynoszącej oliwną gałązkę na znak pokoju z Bogiem. W duchowy sposób „zstępuje gołębica Ducha Świętego na ziemię, to jest na nasze ciało, wynurzające się z kąpeli chrzcielnej po oczyszczeniu się z dawnych grzechów”¹⁰.

Św. Cyprian, żyjący ok. 50 lat później, także wspomina namaszczenie i nałożenie ręki (prawej) wraz z modlitwą, przez co neofici otrzymują Ducha

⁶ P.F. BRADSHAW, *W poszukiwaniu początków kultu chrześcijańskiego*, przeł. P. Kaznowski, M. Koza, Kraków: Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny 2016, s. 259-303.

⁷ Zob. tamże, s. 263-264.

⁸ Zob. M. WYSOCKI, *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Afryce rzymskiej w II i III wieku*, w: *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Kościele starożytnym*, red. F. Drączkowski, (i in.), Lublin: Polihymnia 2011, s. 81.

⁹ P.F. BRADSHAW, *W poszukiwaniu początków kultu chrześcijańskiego*, s. 282.

¹⁰ Zob. Cz. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie liturgii II Soboru Watykańskiego*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2012, s. 267.

Świętego i udoskonalenie przez znamię Pańskie¹¹. To znamię (*signaculum*) często interpretowano jako uczynienie znaku krzyża połączone z nałożeniem rąk.

Tradycja Apostolska (III wiek) przedstawia życie rzymskiej wspólnoty, jej zwyczaje i obrzędy. Autor opisuje liturgię przyjęcia do Kościoła, którą tworzą trzy części: pierwsza ma miejsce w baptysterium (modlitwa nad wodą i chrzest), druga w Kościele, tam gdzie zgromadzona jest wspólnota oraz biskup (modlitwa z włożeniem rąk), i trzecia, którą jest celebrowanie Mszy św. Interesujący jest fakt, że o ile pierwszej i trzeciej części przewodniczy biskup i prezbiterzy, o tyle drugiej jedynie biskup¹². Taki układ całej liturgii wskazuje na wagę i samodzielność obrzędu dokonywanego przez biskupa.

Przekazana w *Traditio Apostolica* modlitwa towarzysząca gestowi nałożenia rąk, mówiąca o nowo ochrzczonych w liczbie mnogiej, sugeruje, że była jednocześnie wypowiedziana nad wszystkimi. Nie musi to oznaczać, że także nałożenie rąk było kolektywne. Możliwe jest, że biskup przechodził przed nowo ochrzczonymi, podobnie jak potem czynił to podczas obrzędu *signatio*¹³. Niemniej świadectwa tego czasu nie pozwalają na precyzyjne odtworzenie tego obrzędu¹⁴. Oprócz powyższych, istnieje wiele kwestii nierozstrzygniętych, a dotyczących tego, czy np. w dotychczasowej praktyce miało miejsce nałożenie rąk (*impositio manuum*) czy ręki (*manus*)? Nie jest do końca pewne, czy nakładano ręce/rękę na każdego neofitę osobno, czy na wszystkich razem. Ponadto w związku z modlitwą towarzyszącą gestowi stosuje się dwa określenia: *elevatis manibus* i *extensis manibus*; część rubryk poleca nałożenie ręki na głowy wszystkich, inne na pojedynczych kandydatów, jeszcze inne zalecają wzniesienie i rozłożenie rąk. Przyjmuje się dzisiaj, że z czasem indywidualne nałożenie ręki stało się *extensio manuum* nad wszystkimi¹⁵.

¹¹ Tamże, s. 268.

¹² Zob. A. JILEK, *Eintauchen – Handauflegen – Brotbrechen. Eine Einführung in die Feiern von Taufe, Firmung und Erstkommunion*, Regensburg: Pustet 1996, s. 21.

¹³ Zob. B. KLEINHEYER, *Die Feiern der Eingliederung in die Kirche*, (Sakramentalische Feiern I.) Regensburg: Pustet 1989, s. 53. *Traditio Apostolica* mówi o dwóch namaszczeniach – pierwszego dokonywał prezbiter, ale musiał być obrzęd potwierdzony (wzmocniony) przez biskupa, który dokonywał drugiego namaszczenia z nałożeniem rąk. Zob. H. PAPROCKI, *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”*. Wstęp, przekład, komentarz, „Studia Theologica Varsoviensia” 14 (1976) nr 1, s. 160. Najnowsze badania wskazują, że *Tradycja Apostolska* jest najprawdopodobniej kompilacją dwóch dokumentów, co mogłoby tłumaczyć także podwójne nałożenie rąk.

¹⁴ Zob. M. ZACHARA, *Bierzmowanie: drugi sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego*, w: *Życie w Chrystusie według Ducha. Teologia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. K. Porosło, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2014, s. 107-110.

¹⁵ Zob. Cz. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie*, s. 268-269.

3. NAŁOŻENIE RĄK W LITURGII BIERZMOWANIA OD V DO X WIEKU

Począwszy od V wieku, w Kościele wyraźnie można rozróżnić dwa podejścia. Na Wschodzie prezbiterzy mogą udzielać bierzmowania, posługując się krzyżmem poświęconym przez biskupa, i w ten sposób zostaje zachowana pierwotna obrzędowa integralność i jedność sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Na Zachodzie zaś *consignatio* zostaje zarezerwowane dla biskupa. Obrzęd ten, oddzielony od chrztu (ok. IX wieku), obejmuje nałożenie rąk (początkowo indywidualne, z biegiem lat zbiorowe), modlitwę o Ducha Świętego i Jego dary, namaszczenie czoła krzyżmem i pocałunek pokoju¹⁶.

Sakramentarz gelazjański (V wiek) zaświadcza, że biskup wkładał rękę na neofitów i odmawiał modlitwę o Ducha Świętego (w liczbie mnogiej), a następnie namaszczał ich czoła olejem i czyniąc znak krzyża mówił: *Signum Christi in vitam aeternam*, potem przekazywał znak pokoju. Analiza innych ksiąg z liturgicznych z VIII-X wieku (*Sakramentarza z Autum* i licznych pontyfikałów) wykazuje, że wspólna jest modlitwa epikletyczna (wersje modlitwy różnią się nieznacznie zależnie od źródła) i wyciągnięcie rąk nad bierzmowanymi¹⁷.

Ordo L (X wiek) zaświadcza o wzniesieniu i wyciągnięciu/rozłożeniu rąk (*elevatis et extensis manibus super capita*) i modlitwie o dar Ducha Świętego. Pontyfikał rzymsko-germański (X w.) opisuje, że biskup unosił (*elevat*) i nakładał (*imposita*) rękę (*manu*) na głowy wszystkich (*omnium*) kandydatów. Pontyfikał Kurii rzymskiej (XII wiek) mówi zaś o tym, że biskup nakładał rękę na głowę poszczególnych kandydatów (*singulorum*), potem zaś odmawiał modlitwę o dary Ducha Świętego¹⁸.

Średniowiecze przynosi postępujące ujednolicanie rytu bierzmowania, a wraz z tym świadome odczytywanie teologicznego sensu w nim zawartego. Jednocześnie coraz mniejszą wagę przykłada się do gestu nałożenia rąk. Papież Innocenty III (1198-1216) w liście *Cum venisset* wyjaśnia, że nałożenie rąk, przez które Apostołowie przekazywali Ducha Świętego, zostało zobrazowane przez namaszczenie¹⁹. Podobnie papież Innocenty IV (1243-

¹⁶ G. ZACCARIA, *Immitte Spiritum Paraclitum. Teologia liturgica della confermazione*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2019, s. 43-45.

¹⁷ Zob. M. ZACHARA, *Rozwój obrzędu bierzmowania i jego związek z liturgią chrzcielną w rycie rzymskim od VIII do X wieku na podstawie źródeł liturgicznych*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” 59 (2012), s. 157-171.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ W tym liście *confirmatio* oznacza albo *manus impositio*, albo *chrismatio in fronte*. Zob. *Handbook for Liturgical Studies: Introduction to the Liturgy*, vol. IV: *Sacraments and sacra-*

1254) w liście *Sub catholicae professionae* potwierdza, że gest namaszczenia uobecnia nałożenie rąk²⁰. Krystalizowanie się nauczania o formie sakramentalnej spowodowało więc, że zamiast nałożenia rąk formę dostrzeżono w namaszczeniu, któremu towarzyszy odpowiednia formuła słowna. Mimo to obrzęd nałożenia rąk pozostał nadal częścią obrzędu. Adrien Nocent (belgijski benedyktyn i profesor Instytutu San Anselmo) twierdzi, że nałożenie ręki na wszystkich jest pierwotniejszą praktyką Kościoła. *Impositio manuum* na wszystkich pojawia się wtedy, gdy bierzmowanie zostaje oddzielone od chrztu i jest udzielane dla dużych grup kandydatów, przez co obrzęd staje się krótszy²¹.

Kolejną księgą, która stała się wzorcem dla późniejszych ksiąg liturgicznych, był Pontyfikał Wilhelma Duranda (XIII wiek), zatwierdzony przez papieża Innocentego VIII w 1485 r. jako oficjalny pontyfikał Kościoła rzymskiego. Księga, po pierwsze, zawiera obrzęd bierzmowania niezłączony z żadnym innym sakramentem, a następnie ukazuje biskupa, który z podniesionymi i wyciągniętymi rękami (*elevatis et extensis manibus*) odmawia nad wszystkimi modlitwę, po której namaszcza się czoła kandydatów (trzy znaki krzyża), a w miejsce znaku pokoju pojawia się gest *alapa* (łac. *alapa* ‘policzek, uderzenie w twarz’) – przyłożenie ręki do policzka dziecka lub klepięcie w policzek, które nawiązywało do obrzędu pasowania na rycerza²².

W tym czasie rozwija się dynamicznie teologia bierzmowania. Św. Tomasz z Akwinu dokonał pewnej syntezy teologicznej, która wpłynęła na rozumienie sakramentu. Akwinata mówił najpierw o dwóch zstąpieniach Ducha Świętego na wierzącego: podczas chrztu (namaszczenie – działanie *ad intra* dla usprawiedliwienia i uświęcenia) i podczas bierzmowania (*ad extra* – czyni dojrzałym członkiem wspólnoty; umacnia do walki duchowej). Upraszczając, powiązał on etapy rozwoju duchowego z rozwojem biologicznym, cielesnym, stąd w katechezie aż do XX wieku będzie mowa o bierzmo-

mentals, red. A.J. Chupungco, Collegville, MN: The Liturgical Press 2000, s. 84. Cz. Krakowiak pisze, że podkreślenie namaszczenia było związane z praktyką Kościoła Wschodniego. W tradycji bizantyjskiej znane jest tylko *chrismatio* (gr. χρίσμα [*chrisma*]), które ma takie samo znaczenie jak w Kościele rzymskim włożenie ręki. Zob. Cz. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie*, s. 270.

²⁰ T. GRABOWSKI, *Sakrament bierzmowania*, w: *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. K. Porosło, R. Woźniak, Kraków: Wydawnictwo WAM 2018, s. 326-327.

²¹ Zob. A. NOCENT, *L'iniziazione cristiana*, w: *Scientia liturgica. Manuale di Liturgia*, vol. IV: *Sacramenti e Sacramentali*, red. A. Chupungco, Casale Monferrato: Piemme 2000, s. 89.

²² Bruno Kleinheyer twierdzi, że *alapa* jest znakiem apostolskiego włożenia ręki. Miało przypominać i zastępować jej włożenie. Zob. Cz. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie*, s. 272.

waniu jako sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej, która nie tyle jest owocem, co warunkiem dopuszczenia do sakramentu²³.

Jeśli chodzi o nałożenie rąk, Tomasz niewiele na ten temat pisze. Twierdzi, że jest to inna nazwa sakramentu bierzmowania. Zaznacza, że gest ten jest zarezerwowany dla Apostołów i pojawia się zawsze, ilekroć przekazują oni Ducha Świętego. Skutkiem nałożenia rąk i modlitwy o dary Ducha jest upodobnienie do Chrystusa. W związku z tym można stwierdzić, że najprawdopodobniej św. Tomasz reprezentuje wcześniej już wspomniane stanowisko, że nałożenie rąk jest obecne w rycie, ale nie stanowi jego istotnej części²⁴.

4. NAŁOŻENIE RĄK PO SOBORZE TRYDENCKIM

Wydany po Soborze Trydenckim Pontyfikał rzymski Klemensa VIII (1596) oraz jego kolejne wydania za Urbana VIII (1623-1644) w obrzędach bierzmowania wymieniają nałożenie rąk z modlitwą oraz *chrismatio* z formułą sakramentalną, przez co zasadniczo nie różni się od dzieła Duranda. Kolejna edycja Pontyfikału za Benedykta XIII z 1725 r. zawiera (w dodatku) rubrykę, aby biskup wkładał rękę na głowę bierzmowanego w czasie namaszczenia czoła i wypowiedzienia formuły sakramentalnej. Dokładnie nie wiadomo, jak praktycznie było to realizowane. Być może biskup nakładał rękę bezpośrednio przed namaszczeniem lub namaszczał czoło jednocześnie trzymając rękę na głowie, co – jak zauważa Marian Pastuszko – nie byłoby pełnym gestem włożenia ręki²⁵.

Kolejny papież, Benedykt XIV (1740-1758), wydał Pontyfikał dwukrotnie, z tym że w pierwszym wydaniu (z 1752 r.) powtarza rubrykę swojego poprzednika o włożeniu ręki na każdego kandydata, ale już w drugim wydaniu (z 1758 r.) rubryka znika. Stało się tak najprawdopodobniej dlatego, że pierwsza edycja była jedynie przedrukiem wcześniejszej księgi, druga zaś owocem refleksji teologicznej, która w międzyczasie się pojawiła. Otóż 1 III 1756 r. w encyklice *Ex quo* papież pisze o kontrowersjach związanych z materią bierzmowania. Według jednych było nią nałożenie rąk, według innych – namaszczenie krzyżmem, a inni jeszcze twierdzą, że jedno i drugie razem. Benedykt XIV tłumaczy, że przez nałożenie rąk można rozumieć albo wyciągnięcie ręki w kierunku oczekujących na bierzmowanie (to dokonuje się

²³ T. GRABOWSKI, *Sakrament bierzmowania*, s. 328-329.

²⁴ Zob. tamże.

²⁵ Zob. M. PASTUSZKO, *Sakrament bierzmowania (kan. 879-896)*, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2005, s. 63.

na początku obrzędu), albo namaszczenie krzyżem, gdyż nie można namaścić czoła, żeby przynajmniej w jakiś sposób nie włożyć ręki na głowę namaszczanego. Papież zostawia tu dowolność interpretacji, a sam nie popiera żadnej z nich, dodając, że w Kościele rzymskim bierzmowania udziela się krzyżem poświęconym przez biskupa, czyniąc znak krzyża i wypowiadając formułę sakramentalną²⁶.

Ponad sto lat później papież Leon XIII (1878-1903) ujawnił inne poglądy w tej materii. Obrzęd bierzmowania dla grup kandydatów, zawarty w Pontyfikale, nie różni się niczym od zawartego w poprzednich księgach. W dodatku jednak do Pontyfikału znajduje się ryt bierzmowania jednej osoby (stosowany niezwykle rzadko), gdzie poleca się szafarzowi, aby po wypowiedzeniu początkowych słów: „Znacę cię znakiem krzyża” włożył prawą rękę na głowę bierzmowanego i dopiero wtedy namaścił jego czoło, wypowiadając dalszą część formuły („i namaszczam cię krzyżem zbawienia”). Przywrócono zatem gest nałożenia ręki, ale jedynie w dodatku, a nie w głównej części Pontyfikału²⁷. Stąd w jednej księdze istnieją dwa różne obrzędy bierzmowania.

Stanowisko w tej kwestii zajęła Kongregacja Obrzędów, która w odpowiedzi na list włoskiego biskupa diecezji Grosseto wyjaśniła, że zgodnie z księgą należy namaszczać palcem wskazującym, znacząc krzyżem czoło bierzmowanego i wypowiadając jednocześnie pierwszą część formuły sakramentalnej („znacę cię znakiem krzyża”). Następnie szafarz wyciąga dłoń (lecz nie nakłada na głowę) w kierunku bierzmowanego i wypowiada drugą część formuły („w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”), czyniąc przy tym trzykrotnie znak krzyża²⁸. W ten sposób wyciągnięcie ręki w kierunku bierzmowanych nie jest wprawdzie jej nałożeniem na przyjmującego sakrament, ale jest gestem zbliżonym do nałożenia rąk z Dziejów Apostolskich.

Codex Iuris Canonici z 1917 r. nie wyjaśnia, co stanowi materię, a co formę sakramentu bierzmowania, ale opisuje przebieg obrzędu (kan. 780). Bierzmowania udziela się przez nałożenie ręki na głowę z jednoczesnym namaszczeniem krzyżem i formułą sakramentalną. Kanon 781 §2 wskazuje, aby namaszczenie dokonywało się z ręką wspartą na głowie kandydata²⁹. Kanon

²⁶ Zob. tamże, s. 64. Por. PAWEŁ VI, *Divinae consortium naturae*, w: OB, s. 11.

²⁷ *Pontificale Romanum Summorum Pontificum iussu editum a Benedicto XIV et Leone XIII recognitum et castigatum, editio secunda post typicam*, Ratisbonae–Romae–Neo Eboraci et Cincinnati 1908, s. 302-303. Zob. M. PASTUSZKO, *Sakrament bierzmowania*, s. 65.

²⁸ Zob. M. PASTUSZKO, *Sakrament bierzmowania*, s. 66.

²⁹ „Unctio autem ne fiat aliquo instrumento, sed ipsa ministri manu capiti confirmandi rite imposita”.

798 wspomina o pierwszym nałożeniu rąk, stąd w liturgii drugiego sakramentu inicjacji gest został podwojony. Pierwsze *impositio* jest wspólne dla wszystkich kandydatów i towarzyszy modlitwie o Ducha Świętego, drugie zaś jest indywidualne podczas namaszczenia³⁰. Jak zauważa ks. Marian Pastuszko, jest to zwrot w kierunku praktyki opisanej w Dziejach Apostolskich i pierwotnej tradycji³¹. Ponieważ nałożenia ręki w liturgii bierzmowania nie wymagano przez kilka wieków (Pontyfikał Leona XIII przywracał ten gest jedynie jako wyjątek w odniesieniu do jednej osoby), *novum* stanowi tu polecenie, aby udzielać sakramentu przez nałożenie ręki i namaszczenie.

Te prawne ustalenia znalazły swoją realizację w *Rytuale Rzymskim* z 1925 r. Szafarz wypowiadał początek formuły i jednocześnie nakładał rękę na głowę kandydata, a następnie namaszczał czoło, wypowiadając pozostałą część tekstu. Co ciekawe, obrzęd był w tej księdze dostosowany do szafarza, którym był prezbiter, co jednak nie miało żadnego pokrycia w praktyce³².

5. NAŁOŻENIE RĄK PO VATICANUM II

Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* niewiele miejsca poświęca sakramentowi bierzmowania, ale wystarczająco, żeby przypomnieć to, co najistotniejsze. Przede wszystkim jest to sakrament inicjacji chrześcijańskiej, co celebracja musi wyraźnie wskazywać (zob. KL 71). Grupa przygotowująca pierwszy schemat nowej księgi liturgicznej (*De recognoscendo ritu confirmationis*) wyszła z założenia, że ważniejsze jest nałożenie rąk towarzyszące modlitwie, ponieważ ten gest podczas samego namaszczenia nie ma ani historycznego, ani teologicznego uzasadnienia (wprowadzony został w 1725 r.). Stąd też pominięto tę rubrykę. W *Schemata* (nr 354) zaznaczono, że obrzęd bierzmowania tworzy nałożenie rąk (*impositio manuum*) oraz namaszczenie czoła krzyżmem świętym, lecz do ważności sakramentu wystarczy *christio* z formułą sakramentalną. Nałożenie rąk nie jest zatem wymagane do ważności sakramentu, ale decyduje ono o integralności obrzędu, nadając mu pełniejsze znaczenie³³.

³⁰ Zob. Cz. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie*, s. 276.

³¹ Zob. M. PASTUSZKO, *Sakrament bierzmowania*, s. 68.

³² *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum aliorumque Pontificum recognitum, SS.mi D. N. Pii Papae XI ad normam Codicis Iuris Canonici accomodatum Ecclesiis Poloniae adoptatum et ab eodem SS.mo D. N. Pio Papa XI approbatum, editio typica*, Katowicis: Typis Officinae Typographicae Catholicae 1927.

³³ Cyt. za: Cz. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie*, s. 277. Jedynie przy udzielaniu bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci szafarz wyciąga rękę na chorym (*imponit*

Ostatecznej odpowiedzi, w związku z wątpliwościami po ogłoszeniu przez Pawła VI konstytucji apostolskiej *Divinae consortium naturae* (15 VIII 1971 r.)³⁴, udzieliła Papieska Komisja Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II (9 VI 1972 r.). Szafarz bierzmowania nie powinien kłaść ręki na głowie bierzmowanego podczas namaszczenia³⁵. Wystarczy namaszczenie dokonane wielkim palcem prawej dłoni, które w ten sposób wyraża wystarczająco nałożenie ręki.

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do obecnego obrzędu (1973) podkreśla wyraźnie, że cały obrzęd ma podwójne znaczenie. Włożenie rąk biskupa (i ewentualnie koncelebrujących z nim kapłanów³⁶) wyraża biblijny gest związany z wezwaniem Ducha Świętego. Jest to gest epikletyczny, przywołujący działanie Ducha Świętego, tak jak ma to miejsce przed konsekracją podczas celebracji Mszy św.³⁷. Natomiast namaszczenie krzyżem wraz z formułą wyrażają skutki sakramentu – dar Ducha Świętego i niezniszczalny charakter, czyli pieczęć.

PODSUMOWANIE

Impositio manuum jest koniecznym obrzędem liturgii sakramentu bierzmowania. Wyraża prośbę o dar Ducha Świętego, którego Ojciec posyła, aby

manus super aegrotum) podczas modlitwy epikletycznej. W obliczu śmierci można opuścić wszystkie obrzędy i ograniczyć się do formuły sakramentalnej i namaszczenia. W zwyczajnej praktyce nie przewiduje się indywidualnego nakładania ręki na kandydata.

³⁴ Papież napisał: „sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżem na czole, którego dokonuje się z włożeniem ręki i przez słowa: przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. OB, s. 15. Uzasadnienie jest ogólne: „Wielu uczonych teologów mając na względzie te deklaracje i tradycje, broniło tezy, że do ważnego udzielania bierzmowania wystarcza samo namaszczenie krzyżem na czole, któremu towarzyszy włożenie ręki”. A jednocześnie pisze, że „zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie, na pierwsze miejsce wśród czynności bierzmowania wysunęło się namaszczenie krzyżem, które w pewien sposób uobecnia apostolskie włożenie rąk”.

³⁵ Zob. PONTIFICIA COMMISSIO DECRETIS VATICANI II INTERPRETANDIS, *Responsum ad propositum dubium*, 09.06.1972, AAS 64 (1972), s. 526. Tekst polski: PAPIESKA KOMISJA INTERPRETACJI DEKRETÓW SOBORU WATYKAŃSKIEGO II, *Odpowiedź dotycząca materii w sakramencie bierzmowania*, w: *Prawo sakramentów. Wybór źródeł Kościoła łacińskiego*, red. E. Szczot, D. Kwiatkowski, W. Lech, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 344.

³⁶ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów orzekła, że „ręce wyciągają jedynie prezbiterzy, którzy towarzyszą biskupowi w udzielaniu bierzmowania, a nie wszyscy prezbiterzy obecni w czasie celebracji”. Za: „Anamnesis” 10 (2004), nr 38, s. 27-28.

³⁷ B. NADOLSKI, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2010, s. 272. G. ZACCARIA, *Immitte Spiritum Paraclitum. Teologia liturgica della confermazione*, s. 239-244. Warto dodać, że tekst łaciński *Ordo confirmationis* używa zwrotu *impositio manuum*, co należy tłumaczyć jako nałożenie rąk. W księdze nie ma czasownika *extensio manuum*, a mimo to polska edycja księgi mówi o „wyciągnięciu rąk”.

jeszcze bardziej upodobnić odrodzonych przez chrzest do Namaszczonego – Chrystusa. Gest ten jest ściśle związany z namaszczeniem, które wyraża i ukazuje ten dar i udziela łaski. enedykt XVI interpretuje gest nałożenia rąk jako znak bliskości Boga oraz odnosi go symboliki ręki jako znaku działania i akcji: „W centrum obrzędów jest starożytny gest nałożenia rąk, przez który On wziął mnie w swoje posiadanie, mówiąc: «Należysz do Mnie». A tym samym powiedział również: «Strzegą cię moje dłonie. Strzeże cię moje serce. Jesteś w moich dłoniach i właśnie dzięki temu znajdujesz się w rozległej przestrzeni mojej miłości. Pozostań w moich rękach i oddaj Mi twoje»”³⁸.

BIBLIOGRAFIA

- BRADSHAW Paul F., *W poszukiwaniu początków kultu chrześcijańskiego*, przeł. Piotr Kaznowski, Michał Koza, Kraków: Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny 2016
- CZERWIK Stanisław, *Liturgia sakramentu bierzmowania*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. Józef Kudasiewicz Kudasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1981, s. 158.
- GRABOWSKI Tomasz, *Sakrament bierzmowania*, w: *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. Krzysztof Porosło, Robert J. Woźniak, Kraków: Wydawnictwo WAM 2018, s. 305-346.
- GUARDINI Romano, *Znaki święte*, przeł. Józef Birkenmajer, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1994, s. 27.
- JILEK August, *Eintauchen – Handauflegen – Brotbrechen. Eine Einführung in die Feiern von Taufe, Firmung und Erstkommunion*, Regensburg: Pustet 1996
- KLEINHEYER Bruno, *Die Feiern der Eingliederung in die Kirche*, (Sakramentaliche Feiern I.) Regensburg: Pustet 1989
- KRAKOWIAK Czesław, *Sakrament bierzmowania w reformie liturgii II Soboru Watykańskiego*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2012
- NADOLSKI Bogusław, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2010.
- Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2007².
- PAPROCKI Henryk, *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”. Wstęp, przekład, komentarz*, „Studia Theologica Varsaviensia” 14 (1976), nr 1, s. 145-169.
- PASTUSZKO Marian, *Sakrament bierzmowania (kan. 879-896)*, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2005.
- PONTIFICIA COMMISSIO DECRETIS VATICANI II INTERPRETANDIS, *Responsum ad propositum dubium*, 09.06.1972, AAS 64 (1972). Tekst polski: PAPIESKA KOMISJA INTERPRETACJI DEKRETÓW SOBORU WATYKAŃSKIEGO II, *Odpowiedź dotycząca materii w sakramencie bierzmowania*, w: *Prawo sakramentów. Wybór źródeł Kościoła łacińskiego*, red. Elżbieta Szczot, Damian Kwiatkowski, Wojciech Lech, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017.
- Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. Józef Kudasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1981.

³⁸ BENEDYKT XVI, Homilia. Msza św. Krzyżma w Wielki Czwartek, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/wczwartek-krzyzma_13042006.html (dostęp 10.12.2019).

- Słownik teologii biblijnej*, red. Xavier Léon-Dufour, przeł. Kazimierz Romaniuk, Poznań: Pallottinum 1990³, s. 226-227.
- WYSOCKI Marcin, *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Afryce rzymskiej w II i III wieku*, w: *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Kościele starożytnym*, red. Franciszek Drączkowski (i in.), Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2011, s. 75-96.
- G. ZACCARIA, *Immitte Spiritum Paraclitum. Teologia liturgica della confermazione*, Citta del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2019.
- ZACHARA Maciej, *Bierzmowanie: drugi sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego*, w: *Życie w Chrystusie według Ducha. Teologia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. Krzysztof Porosło, Kraków-Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2014, s. 102-127
- ZACHARA Maciej, *Rozwój obrzędu bierzmowania i jego związek z liturgią chrzcielną w rycie rzymskim od VIII do X wieku na podstawie źródeł liturgicznych*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” 59 (2012), s. 157-171.

NAŁOŻENIE RĄK W SAKRAMENCIE ŚWIĘCEŃ OD X WIEKU DO VATICANUM II

Streszczenie

Już od czasów apostoelskich do istotnych obrzędów pochrzcielnych należy przede wszystkim włożenie rąk. Potwierdzają to świadectwa liturgii pierwszych wieków, łączące ten gest z przekazaniem daru Ducha Świętego. We wczesnym średniowieczu, kiedy bierzmowanie stało się niezależnym od chrztu obrzędem, *impositio manuum* ma coraz mniejsze znaczenie, a jego istotną rolę przejmuje namaszczenie olejem wraz z odpowiednią formułą. Po Soborze Trydenckim zostaje w pewnej mierze zapomniana i przywrócona praktyka apostoelska w tym zakresie, lecz sam właściwy gest jest nadal antycypowany przez namaszczenie, któremu towarzyszy formuła. Odnowa liturgii bierzmowania po Vaticanum II dokonała rewaloryzacji włożenia rąk (w sensie *extensio manuum*), które jest związane z modlitwą o dar Ducha Świętego.

Słowa kluczowe: liturgia; bierzmowanie; nałożenie rąk (*impositio manuum*).